



DZIEJE.PL
PORTAL
HISTORYCZNY

Polskie Państwo Podziemne

Dyrektor Muzeum AK: wystawa o Riazańczykach to poruszający portret oficerów Armii Krajowej

AKTUALIZACJA: 18.06.2025, PUBLIKACJA: 17.06.2025 Wiadomości , Edukacja , Wystawy



Riazańczy. AK w łagrach - wystawa w Muzeum AK w Krakowie, fot. PAP/Art Service

Reprodukcje portretów oficerów Armii Krajowych, narysowanych ołówkiem w obozie w Riazaniu, są głównym punktem nowej wystawy Muzeum Armii Krajowej w Krakowie pt. "Riazańczy. AK w łagrach". Wystawa to poruszający, niezwykle portret pokolenia oficerów Armii Krajowej - podkreślił dyrektor instytucji.

W krakowskim Muzeum Armii Krajowej we wtorek otwarta została wystawa "Riazańczy w łagrach". Jej autorzy przypomnieli dramatyczne losy

polskich żołnierzy deportowanych w latach 1944 i 1945 r. do obozów NKWD w okolicy Riazania. Ich historię instytucja przedstawiła z perspektywy archiwisty i pamiętnikarza, którym stał się po wojnie jeden z więźniów - Jerzy Polaczek. Głównym punktem ekspozycji są reprodukcje portretów więźniów wykonane w obozie przez Mieczysława Skrzypińskiego i Jana Ptaszyńskiego, a także ich przedmioty osobiste.



"Wystawa powstała na podstawie wyjątkowego, unikatowego zbioru - kolekcji około tysiąca zachowanych portretów ołówkiem przedstawiających więźniów, kadre dowódczą Armii Krajowej, więzioną w obozie pod Riazaniem. Portrety przekazał Bibliotece Jagiellońskiej Jerzy Polaczek, a my dzisiaj pierwszy raz je prezentujemy. Myślę, że to poruszający, niezwykle portret pokolenia oficerów Armii Krajowej" - powiedział PAP dyrektor Muzeum AK Jarosław Szarek.

Dodał, że muzeum próbuje znaleźć informacje o powojennych losach rysowników, które do dziś pozostają nieznane.

"Mimo wielomiesięcznych wysiłków nie udało nam się ich odnaleźć. Być może dzięki tej wystawie odnajdzie się ktoś, kto wie, jak się ich historie potoczyły, czy przeżyli" - dodał dyrektor. Wskazał, że instytucji zależy na

tym, by ekspozycje odwiedzali potomkowie więźniów. Zostali oni także zaproszeni na wtorkowy wernisaż.

Podczas uroczystości jej twórcy podkreślili, że ekspozycja jest ostatnią częścią tryptyku przygotowanego przez Muzeum Armii Krakowa na temat roku 1944, obok pokazów pt. "Poeci Podziemia. Słowo i czyn" i "Rzeczpospolite partyzanckie. Enklawy wolności".

"Ta wystawa jest dopełnieniem opisu tej dramatycznej sytuacji, w jakiej znalazły się Polskie Państwo Podziemne i Armia Krajowa. Przez pięć lat walczyli, żyli z nadzieją, że wywalczą wolną, niepodległą Polskę. A na końcu zostali wywiezieni do obozów i potraktowani często tak, jak Niemcy traktowali Polaków w czasie II wojny światowej. I praktycznie do 1989 roku pamięć o tych dramatycznych losach była spychana, nieobecna w oficjalnym życiu" - zaznaczył dr Jarosław Szarek.



Dwa obozy NKWD (nr 178 i nr 179) działały w Diagilewie w okolicy Riazania, około 200 km na południowy wschód od Moskwy. W pierwszym z nich zostali internowani żołnierze Armii Krajowej – uczestnicy Operacji "Burza" – podstępnie zatrzymani przez NKWD latem 1944 r. na Lubelszczyźnie, Wileńszczyźnie, a także we Lwowie, w Brześciu i okolicach tych miast. W sumie dotyczyło to co najmniej 1,5 tys. osób. Tyłu zostało w

kwietniu 1945 r. przeniesionych z obozu nr 178 do obozu 179. Łącznie w tym drugim obozie przetrzymywanych było ok. 3 tys. polskich oficerów i żołnierzy, ale także przedstawiciele cywilnych władz Polskiego Państwa Podziemnego.



Wystawa będzie czynna do końca maja 2026 r., a powstała we współpracy z Biblioteką Jagiellońską w Krakowie i Fundacją Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego. Partnerem jest stowarzyszenie Środowisko Borowiczan - Sybiraków, a jednym z patronów medialnych serwis historyczny PAP Dzieje.pl.(PAP)

juka/ miś/

<https://dzieje.pl/wiadomosci/dyrektor-muzeum-ak-wystawa-o-riazanczykach-poruszajacy-portret-oficerow-armii-krajowej>